

KŁODZKO - Arnosztowy jarmark różności

Napisano dnia: 2026-08-16 11:03:32



(Inf. wł.). **Wokół średniowiecznego biskupa praskiego, a związanego z Kłodzkiem w latach dzieciństwa i po śmierci, gdyż jest pochowany w wybudowanym przez siebie kościele, toczył się już trzeci "Jarmark Arnoszta". W jego przygotowanie i realizację zaangażowali się: Parafia pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Kłodzki Ośrodek Kultury i Fundacja Tomasza Morusa. Wspomogły inne instytucje i ludzie dobrego serca.**

Różnorodność kulturowa, podkreślona religijnością zdominowała wydarzenie, które 15 bm. w drugiej części dnia zawładnęło kłodzkim Placem Kościelnym. Otworzyli je wspólnie proboszcz jezuita **Andrzej Migacz**, dyrektor Kłodzkiego Ośrodka Kultury **Tomasz Lasek** i prezes wymienionej fundacji **Janusz Laska**. Powitali zebranych wiernych i turystów, których gościem był biskup świdnicki **Marek Mendyk**. Hierarcha otworzył imprezę i wziął w niej aktywny udział, między innymi przybliżając zebranym swoją drogę duszpasterską. Odpowiedział też - wspólnie z proboszczem - na zadane pytanie dotyczące przyszłości jezuitów w Kłodzku; pojawiła się informacja, że poprzedni prowincjał Polski Południowej nosił się z zamiarem w ogóle podziękowania księżom za pracę w kłodzkiej kolegiacie, uzasadniając swoją koncepcję ubytkiem stanu zakonnego. Ponieważ od niedawna jest nowy prowincjał, oczekuje się na jego decyzję.

Biskup był indagowany o możliwość beatyfikacji arcybiskupa Arnoszta z Pardubic. Jest to związane z oficjalnym aktem Kościoła katolickiego, gdy papież uznaje osobę zmarłą za świętą i wskazuje miejsce jej czci. Jak podkreślił zwierzchnik diecezji, inicjatywę w tym zakresie mają wykazać kłodzcy jezuci wspomagani przez swoich parafian, przy czym wcześniej musi to wiązać się z kultem oddawanym Arnosztowi w Kłodzku.

Wcześniej i później wśród murów kościoła i jezuickiego kolegium rozległy się śpiewy zapewnione przez **dziecięcą scholę, Miejski Chór Lutnia i Miłosza Samuela**, na akordeonie dał popis swoich koncertowych umiejętności **Stanisław Tarchała** - laureat wielu muzycznych nagród. Ważnym punktem jarmarku była prezentacja wystawy zdjęć autorstwa Kłodzczanina **Mieczysława Krombacha**. Swoją z nią przygodę zaczął, kiedy miał 12 lat, a startował z aparatem fotograficznym Fenix 1, który przed niemal 70 lat był dla wielu sprzętem westchnień. I tak przez minione dekady "napstrykał" tyle ujęć, że obłożyłby nimi o wiele większe powierzchnie ekspozycyjne. Widać na nich kłodzką codzienność, ale i ludzi, których choć już nie ma, to pozostawili po sobie trwałe ślady swojej aktywności.

Kto miał ochotę, mógł skorzystać z zaproszenia wiele wiedzącej o kolegiacie i jej tajemnicach **Joanny Stoklasek-Michalak**. Mógł też za sprawą **Mieczysława Kowalczego** zobaczyć niektóre zbiory z cennego archiwum pojoannickiego jezuitów. Były czynne wystawy rzeźby i obrazów, wystawa malarstwa połączona z aukcją i konkursowa ekspozycja kwiatów lata przygotowana przez KOK. Nie zawiedli swoich sympatyków chór i orkiestra pod kierunkiem **Katarzyny Mąki**, jak również inni zaproszeni wykonawcy wcześniej określonych ról, np. strażacy ochotnicy ze Ścinawki Dolnej. No i sami uczestnicy biorący udział w kolejnej lekcji śpiewania pieśni patriotycznych.

Tak czy inaczej Kłodzczanie i ich goście mieli w czym wybierać i czym się posilać, bowiem zadbano o słodką i bardziej pikantną strawę. A że tego dnia niemiłośniernie żar lał się z nieba, więc chętnie zaopatrywano się w napoje chłodzące.

Akcentami "Jarmarku Arnoszta" były odpusowa msza święta i apel jasnogórski, a także po raz

pierwszy wykonany hejnał Arnoszta.

(bwb)

FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA:



